Dodatek do „Biuletynu Kowieńskiego"

BIULETYN BAŁTYCKI

WILBI

Nr. Wilno, dnia 5 maja 1934 r. 187.

T r e ś ć n u m e r u:

ŁOTWA:

ESTONJA:

--§--

ŁOTWA:1."J a u n a k a s Z i n a s" o l i t e w s k i m m e m o r j a l e w s p r a w i e w s p ó ł p r a c y p a ń s t w b a ł t y c k i c h ."Jaunakas Zinas" z 27 kwietnia /V.1934/:Łotwa zawsze zdecydowanie broniła koncepcji związku państw bałtyckich. Łotwa już wielokrotnie czyniła swym sąsiadom ustępstwa, byleby tylko wytworzyć nastroje przychylne dla współpracy państw bałtyckich. Niestety dotychczas Łotwie udało się zawrzeć sojusz jedynie z Estonją. Tymczasem Litwa stale stroniła od związku państw bałtyckich, mimo, iż dyplomacja i prasa łotewska ciągle wskazywały Litwie na tragiczne konsekwencje, jakie się mogą wyłonić dla krajów bałtyckich, o ile Litwa nie zmieni swej polityki zagranicznej.Uszy kowieńskie nie słyszały jednak tych szczerych wskazówek łotewskich. Pomimo nauczki historji, iż żadne państwo nie powinno opierać swej egzystencji na niezgodzie sąsiadów, Litwa dotychczas uważała dla siebie za korzystne zbliżenie się bądź do Moskwy, bądź do Berlina, bądź też do obu tych stolic razem, mając nadzieję, iż przy pomocy takich kombinacyj osiągnie ona cel swej polityki zagranicznej.

Ostatnio, jak się zdaje, w litewskiej polityce zagranicznej dokonuje się przełom. Przedstawiciele Litwy w Rydze i Tallinie wręczyli rządom łotewskiemu i estońskiemu niezwykle ważną propozycję w sprawie uzgodnienia polityki państw bałtyckich. Tekst propozycji litewskiej nie jest narazie znany. Pragnęłoby się jednak wierzyć, iż ta propozycja rządu litewskiego jest szczerze pomyślana i poważnie rozważona.

Jednocześnie z tą radosną wiadomością przychodzą jednak z Kowna wieści wcale nie pocieszające. Niemcy odrzuciły propozycję Rosji Sowieckiej w sprawie zagwarantowania nietykalności państw bałtyckich, gdyż uważają sprawę kłajpedzką za nieuregulowaną. Jednocześnie społeczeństwo krajów bałtyckich poruszają dziwne wiadomości z pogranicza litewsko-niemieckiego, gdzie się osiedlił awanturnik Bermondt, rozpoczynając stamtąd swą awanturniczą działalność.Jest rzeczą całkiem naturalną, że wiadomości te mogą w społeczeństwie łotewskiem nasunąć następujące pytania: Czy wspomniana propozycja litewska nie jest jedynie wynikiem tego niebezpieczeństwa? Czy dla Łotwy i Estonji obecnie korzystną jest rzeczą przyjęcie propozycji litewskiej i łączenie swych losów z losem Litwy? Czy niepokój niemiecki spowodu Kłajpedy nie grozi wytrąceniem Łotwy z ustabilizowanej sytuacji i wciągnięciem jej w nieznaną przyszłość? Czy nie byłoby korzystniej zaczekać, zanim zgęszczona atmosfera w Kłajpedzie rozjaśni się w jednym czy drugim kierunku i dopiero wtedy zająć stanowisko?

Takie i podobne kwestje wciąż się obecnie słyszy w społeczeństwach łotewskiem i estońskiem. Dlatego też kwestje te muszą być wszechstronnie rozważone w łotewskiem M.S.Z. Kwestje te należy rozpatrzeć na chłodno bez żadnych sentymentów, jak tego w swoim czasie uczyli kierownicy litewskiej polityki zagranicznej.

O ile można mówić o sposobach uregulowania tego problemu, to nie może być dwóch zdań co do przyjęcia propozycji litewskiej.Przedewszystkiem niepodobna jej odrzucić chociażby dlatego, że, gdy się pozostawi Litwę samą w obecnej ciężkiej dla niej sytuacji międzynarodowej, Łotwa i Estonja ryzykowałyby skierowaniem Litwy na drogę,

która nie byłaby korzystna ani dla bezpieczeństwa państw bałtyckich, ani też dla pokoju Europy Wschodniej. Istotnie, gdzież Litwa musiałaby szukać sobie pomocy, skoro z Polską niema nawet normalnych dyplomatycznych stosunków i skoro Łotwa i Estonja pokazałyby Litwie plecy?

Nie należy zapominać, że nigdy jeszcze nie był podpisany traktat sojuszu, któryby nie napotkał trudności. Niewątpliwie wielkie trudności wypadnie pokonać również przy tworzeniu związku państw bałtyckich. Jest rzeczą zrozumiałą, że utworzenie związku trzech państw bałtyckich wiąże się z uregulowaniem szeregu kwestyj polityki zagranicznej. Wystarczy wspomnieć chociażby spór polsko-litewski. Właśnie w związku z tem byłoby rzeczą niezwykle doniosłą skończyć raz nazawsze z tym problemem, który wciąż odegrywa decydującą rolę w stworzeniu związku państw bałtyckich. Dla Polski nie może być przecież rzeczą obojętną, kto włada ujściem Niemna. W związku z tem Polsce nie było trudno stanąć stanowczo po stronie Litwy,gdy kwestja kłajpedzka była rozstrzygana w Lidze Narodów i Trybunale Haskim. W ten sposób jakakolwiek dwulicowa, naruszająca interesy Litwy polityka polska w sprawie kłajpedzkiej z trudem da się wyobrazić. Najważniejszą jest jednak rzeczą, iż kwestja kłajpedzka, o ile takowa by wypłynęła, nie jest jedynie kwestją państw bałtyckich, a przedewszystkiem kwestją międzynarodową. Jak wiadomo, statut kłajpedzki podpisany został przez państwa sygnatarjusze:Francję, Anglję, Włochy i Japonję. W związku z tem całkiem nie można sobie wyobrazić, by trudność rozwiązania kwestji kłajpedzkiej spadła jedynie na państwa bałtyckie. O ileby Niemcy nawet próbowały wysunąć kwestję kłajpedzką na forum międzynarodowem, samym Niemcom stworzyłoby to trudności. O ileby Niemcy zaś próbowały dokonać jakichś większych posunięć na obszarze Kłajpedy, mogłoby to wywołać niedające się przewidzieć komplikacje,niepożądane dla żadnego państwa.

Wszystkie te okoliczności powinnoby rozważyć łotewskie i estońskie M.S.Z., od których Litwa obecnie oczekuje odpowiedzi na swą propozycję. Niezależnie od sposobu rozstrzygnięcia tych spraw, jedno musi być rzeczą jasną: w tym historycznym momencie Łotysze nie powinni popełnić błędu i odrzucić propozycję litewską.Niepodległość państw bałtyckich winna być zapewniona ich własnemi siłami. Z zadowoleniem należy skonstatować, że Litwa to również zrozumiała.

2.P r a s a ł o t e w s k a a ś w i ę t o 3 go M a j a. W związku z dniem 3 go Maja, pisma łotewskie /"Jaunakas Zinas", "Latvijas Kareivis", "Brihva Zeme" z V.1934/ zamieszczają życzliwe artykuły pod adresem Polski, przyczem "Jaunakas Zinas" dodają, iż byłoby rzeczą miłą ujrzeć uregulowanie stosunków polsko litewskich.

3.K o n f e r e n c j a l i t e w s k o-e s t o ń s k a w s p r a w i e p o l i t y k i z a g r a n i c z n e j ."Brihva Zeme" Nr.97 /V.1934/:7 maja przybędzie do Rygi wiceminister S.Z. Estonji Laretei dla uzgodnienia polityki zagranicznej z Łotwą.

4.Z d z i a ł a l n o ś c i s e j m o w e j k o m i s j i s p r a w z a g r ."Br.Zeme" Nr.97 /V.1934/:2 maja odbyło się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, na którem rozpatrywano sprawę memorjału litewskiego, rozbrojenia, Ligi Narodów i t.d.

5.P r z e w o d n i c z ą c y s e j m u o s p r a w a c h b a ł t y c k i c h .Prasa ryska /z 4.V.1934/:W dn.3 maja na uroczystem posiedzeniu sejmu łotewskiego przewodniczący sejmu dr.Kalninsz wygłosił przemówienie, w którem oświadczył,iż należy dokładać wysiłków,by gra dyplomatyczna, jaka się odbywa nad Bałtykiem,doprowadziła w jak najszybszym czasie do stworzenia związku bałtyckiego.

ESTONJA:D e l e g a c j a p o l s k a w E s t o n j i ./V.1934/: Delegacja polska w Estonji była uroczyście podejmowana przez estońskiego ministra S.Z. Płk.Sławek został udekorowany wielką wstęgą orderu estońskiego. Senatorka Hubicka i radca Mohl zostali udekorowani komandorją tego orderu.